

Sygn. akt III KK 16/21

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 kwietnia 2021 r.,
sprawy **A. P.**
skazanego z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. akt XI Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego A. P.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 13 listopada 2019 r., sygn. akt III K (...), A. P. został skazany za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę jednego roku ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznie użyteczne w wymiarze 32 godzin miesięcznie (pkt 4). Zasądzono od oskarżonego tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz W. P. kwotę 10.000 zł (pkt 5). Orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości (pkt 6) oraz rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 7).

Sąd Okręgowy w L., po rozpoznaniu, m. in. apelacji obrońcy tego oskarżonego wyrokiem z 21 lipca 2020 r., sygn. akt XI Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt I). Orzeczeniem tym rozstrzygnięto o kosztach sądowych a także kosztach zastępstwa procesowego (pkt. II i III).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego wskazując na:

1. rażące naruszenie prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 5 § 2, art. 6, 7, 410, 424 §1 pkt 1 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k., w ten sposób, że: Sąd II instancji
 1. nie rozważył wnikliwie i nie poddał analizie każdego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego,
 2. przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, co skutkowało jej dowolnością poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części dowodów, bez wzajemnej ich analizy, jak również zestawienia z wnioskami wypływającymi z pozostałych, wybiórczą oceną dowodów polegającą całkowitym pominięciu lub zbagatelizowaniu dowodów bezspornie przemawiających na korzyść oskarżonego A. P., przy jednoczesnym nadmiernym uwypukleniu dowodów niekorzystnych, oparciu rozstrzygnięcia na części dowodów bez wzajemnej ich analizy, jak również zestawienia z wnioskami wypływającymi z pozostałych, w szczególności przejawiających się w:
 1. zbagatelizowaniu faktu, iż zarówno podczas montażu jak i odbioru rusztowania nie zgłaszano oskarżonemu żadnych zastrzeżeń co do stanu poszczególnych elementów rusztowania czy jego niekompletności, oraz dokonania powyższych czynności przez uprawnione osoby;
 2. zbagatelizowaniu faktu, iż zgodnie z protokołem rusztowanie miało podlegać codziennemu przeglądowi, w sytuacji, gdy nikt nie zgłaszał oskarżonemu żadnych zastrzeżeń co do stanu rusztowania;
 3. zbagatelizowaniu faktu, iż po wypadku rusztowanie zostało złożone w ten sam sposób co przed wypadkiem, bez żadnych dodatkowych elementów, i zatwierdzone

przez komisję nadzoru budowlanego, która dopuściła do dalszego użytkowania rusztowania co potwierdza, iż przedmiotowe rusztowanie (przed wypadkiem) zostało zmontowane zgodnie z przepisami oraz, że poszczególne elementy rusztowania były odpowiednie;

4. odmówieniu zasadniczo wiarygodności zeznań świadka J. O., podczas gdy zeznania te są spójne, logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków;
5. odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadków: W. Ś., T. K. (w zakresie w jakim stwierdził, iż rusztowanie zostało postawione według projektu), J. J. (w zakresie w jakim stwierdził, że elementy rusztowania były sprawdzane i były dobre oraz, że rusztowanie zostało postawione według projektu), P. C. (w zakresie projektu rusztowania)-w sytuacji, gdy zeznania te są spójne i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;
6. dowolnym i bezzasadnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego B. R., podczas gdy korespondują one ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;
7. uznaniu za wiarygodne i nie budzące wątpliwości opinii biegłego P.S. i oparciu o nie rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy podczas ustnej opinii biegły wskazuje, iż traktuje swoją opinię pisemną jako niebyłą, natomiast kolejna opinia pisemna w dużej mierze odnosi się co do prawa, a nie do przedmiotu dla którego miała być sporządzona, jak również jest opinią niejasną oraz zawierającą wewnętrzne sprzeczności;
8. bezkrytycznie zaaprobował oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych złożonych w toku procesu w I instancji - oraz oddalił wnioski ponowione przed sądem odwoławczym;
9. o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej biegłego, podczas gdy pisemna opinia biegłego jest niepełna, niejasna, zawiera wewnętrzne sprzeczności oraz w większości odnosi się do przepisów prawa, komentarzy i orzecznictwa, a nie co do przedmiotu dla którego miała być sporządzona, oraz

10. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, celem przeprowadzenia rekonstrukcji przebiegu wypadku, tj. ustalenia toru w jaki sposób upadało ciało, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy wykonaniem konstrukcji rusztowania i skutkiem upadku, czy pokrzywdzony miał zachowaną świadomość czy też spadał w sposób bezwładny, co było bezpośrednią przyczyną upadku, czy pokrzywdzony upadając podejmował jakiegokolwiek ruchy obronne,
11. które to miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały do ustalenia faktycznych przyczyn wypadku i jego przebiegu, co bezpośrednio rzutowało na ocenę co do winy skazanego A. P. za zaistniałe zdarzenie,
12. zaaprobował oddalenie przez sąd I instancji wniosku obrońcy A. P. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność, czy oskarżony A. P. mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem, albo czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, a także co do tego, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział oskarżonego w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny, w sytuacji, gdy wątpliwości dotyczące stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. P. *tempore criminis*, a także w trakcie prowadzonego postępowania były w ocenie obrońcy poważne - co zostało potwierdzone zaświadczeniami lekarskimi, które stwierdzają, iż oskarżony wymaga przewlekłego leczenia z powodu F31 (choroby afektywnej dwubiegunowej) oraz że oskarżony jest pod opieką PZP i jest leczony od wielu lat - że powinny skutkować powzięciem przez Sąd wątpliwości, co do wniosków płynących z pierwotnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów stwierdzających brak podstaw do uznania, iż A. P. mógł mieć wyłączoną poczytalność w dacie zdarzenia;
- (II) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 109, § 110 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych - polegające na ich całkowitym pominięciu, podczas gdy przepisy te określają krąg osób uprawnionych do montażu

rusztowań oraz do ich odbioru technicznego, a co za tym idzie wskazują na osoby odpowiedzialne za prawidłowe wzniesienie i oddanie do użytkowania urządzeń.

Skarżący wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie skazanego A. P. od przypisanych mu czynów, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w L. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

W przeważającej większości zarzuty sformułowane w kasacji nie mają charakteru kasacyjnego i nie wskazują na uchybienia, o jakich mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym bowiem przepisem kasację można wnieść z powodu uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub w przypadku innego rażącego naruszenia prawa jeśli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia.

Jeśli kasacja przysługuje stronom tylko od wyroku sądu odwoławczego, to oczywiste jest, że zarzuty kasacyjne rażącego naruszenia prawa, powinny być kierowane przeciwko temu właśnie rozstrzygnięciu, a nie przeciwko rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnemu. Niewątpliwie jest również, że istnieje możliwość przeniesienia uchybień z postępowania pierwszoinstancyjnego, ale wówczas na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego, co mogłoby się wyrażać z nierzetelnym rozpoznaniu zarzutów środka odwoławczego (art. 433 § 2 k.p.k.). Istotą skutecznej kasacji jest przedstawienie uchybień mających postać rażącego naruszenia prawa – procesowego lub materialnego, które dodatkowo mogły wywrzeć istotny wpływ na treść wyroku. Tymczasem skarżący w kasacji nie formułuje zarzutów z art. 439 k.p.k. ani również nie podnosi konkretnych zarzutów dotyczących przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Przeciwnie, autor kasacji – nie

respektując ograniczeń art. 532 § 1 k.p.k. – stawia zarzuty stricte apelacyjne, które zostały w toku kontroli instancyjnej rzetelnie, a zarazem merytorycznie trafnie rozpoznane przez Sąd II instancji. Obrońca nie może zatem oczekiwać ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji, gdyż temu nie służy postępowanie kasacyjne. Nie jest rolą Sądu Najwyższego weryfikacja oceny poszczególnych dowodów, a tym samym i zasadności ustaleń faktycznych. Naczelnym celem tego nadzwyczajnego postępowania odwoławczego jest przecież usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami prawnymi o charakterze rażącym i rzutującymi na treść wyroku.

Obrońca w złożonej kasacji takich podstaw zdecydowanie nie wskazał, podniósł natomiast zarzuty, których naruszenia nie mógł się dopuścić Sąd odwoławczy, jeśli utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy. Nie przeprowadzał tym samym postępowania dowodowego, nie oceniał jego poszczególnych źródeł i nie czynił wreszcie ustaleń faktycznych. Zarzuty naruszenia art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. ale także art. 424 § 1 k.p.k. są zatem pozbawione podstaw, nie wspominając o ich wewnętrznej sprzeczności związanej z sytuowaniem na jednej płaszczyźnie uchybień, pomiędzy którymi zachodzi relacja rozłączności. Skarżący nie przedstawił także argumentacji pozwalającej na stwierdzenie naruszenia art. 6 k.p.k., w szczególności nie określił, na czym miałyby ono polegać. Wskazał jedynie lakonicznie, że jego zdaniem, Sąd Okręgowy nie dość wnikliwie rozpoznał zarzuty apelacyjne (pkt I ppkt1). Twierdzenie obrońcy jest czysto subiektywne, gdyż nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy. Z uzasadnienia Sądu II instancji wynika w sposób bezsprzeczny, że nie tylko rozpoznano wszystkie zarzuty apelacyjne, ale również wyczerpująco przedstawiono powody ich nieuwzględnienia. Wyjaśniono m.in. przekonującymi argumentami opartymi o konkretne dowody m.in. to, że rusztowanie, z którego spadł pokrzywdzony S. P. zostało zbudowane pomimo braku projektu. Jak podkreślono, do dnia wypadku nie powstał przedmiotowy projekt, a został on wykonany dopiero po zdarzeniu. Do takiej konstatacji uprawniał zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków T. K. i J. J., którzy relacjonując w postępowaniu przygotowawczym nie wspominali aby taki projekt istniał, co więcej informacji tej treści brak było w protokole odbioru przedmiotowego rusztowania. Przedsiębiorstwo ZRB „R.” dysponowało w tamtym czasie jedynie dokumentacją techniczno-ruchową. Prace nad projektem rusztowania

zlecono i podjęto dopiero po wypadku, co potwierdzają zapiski J. L. w dzienniku budowy. Rusztowanie wykonano zgodnie z projektem dopiero 24 września 2015 r. Sąd Okręgowy trafnie zatem stwierdził, iż w związku z powyższym, skoro dokument złożony przez J. O. nie istniał w dacie wypadku, to zeznania jego oraz T. K. były zupełnie bezwartościowe. Na walor wiarygodności nie zasługiwały także zeznania W. Ś., jako że poświadczył on nieprawdę w dzienniku budowy. Świadek P. C. nie mógł z kolei wykonać projektu na wzór poprzedniego skoro takowy nigdy nie istniał. (3.1). Te argumenty uzupełnić należy o uwagę, że – wbrew sugestiom obrońcy – to właśnie skazany, jako brygadzysta miał dokonywać codziennej oceny stanu technicznego przedmiotowego rusztowania jak również czuwać nad przestrzeganiem przepisów i zasad BHP, co właściwie eksponował w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jeszcze Sąd Rejonowy (s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). To, że inni pracownicy nie zgłaszali uwag co do jego stanu, nie może być okolicznością usprawiedliwiającą ewidentne zaniechanie A. P. w omawianym zakresie. Jak wynikało z okoliczności tej sprawy, zaniedbania dotyczyły zbagatelizowania czynności kontrolnych przedmiotowego rusztowania (brak w dzienniku budowy adnotacji odnośnie kontroli). Pracownicy budowy, w tym pokrzywdzony, w obecności skazanego poruszali się po elementach niesystemowych (s. 2 uzasadnienia SR oraz zeznania świadków G. i D.), na których założono zużyty, niespełniający koniecznych kryteriów wytrzymałości podest. Skarżący najwyraźniej nie chce dostrzec zasadniczej kwestii, związanej z tym, że rusztowanie sprzed wypadku różniło się znacząco od tego po wypadku, mianowicie tym, że zostało wykonane według konkretnego projektu z materiałów do tego przystosowanych i tym samym kompletnych w świetle stosownym przepisów prawa. Jak wykazano natomiast w sprawie, gdyby nie wadliwość podestu, do wypadku najpewniej by nie doszło.

Skarżący podstawiał w kasacji zarzut naruszenia art. 170 § 2 k.p.k., a w jego uzasadnieniu wyjaśnił, że odnosi go do oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd I instancji. Ponownie zauważyć więc należy, że nie jest to zarzut skutecznie skierowany pod adresem Sądu Okręgowego, po wtóre obrońca wskazuje w swej postawie przepis, który nie został zastosowany przez Sąd Rejonowy. Jak wynika bowiem z protokołów rozpraw z 29 i 30 października 2019 r. podstawą orzeczeń w zakresie oddalenia wniosków dowodowych: w przedmiocie uzupełniającej opinii biegłego P. S. był przepis art. 201 k.p.k. (k. 1195), zaś

biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (k. 1199). Z tych rozstrzygnięć jasno wynika zatem, że nie chodziło o podstawy z art. 170 § 2 k.p.k., które wskazał w zarzucie kasacji obrońca (pkt I).

Podkreślić także należy, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego przedmiotem kontroli objęto również zasadność decyzji Sądu Rejonowego w omawianym zakresie, dzieląc ocenę, że w tej sprawie nie było potrzeby uzupełnienia opinii Biegłego P. S., której wnioski były spójne i logiczne, ani także powoływania biegłego specjalisty od rekonstrukcji wypadków. Biegły S. wypowiedział się w swej opinii w sposób przekonujący, udzielając kompletnej odpowiedzi na pytania odnośnie konstrukcji rusztowania, natomiast ponoszony przez skarżącego dokładny schemat, tor upadku pokrzywdzonego był irrelevantny dla wyniku tej sprawy. Nie miałyby również decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności skazanego, odpowiedzi na pytanie: czy pokrzywdzony w tym czasie był przytomny czy też nie (3.3 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego k. 1199). Przypomnieć skarżącemu należy, że związek przyczynowy pomiędzy wykonaniem konstrukcji rusztowania, a skutkiem upadku został wykazany przez Sąd I instancji. Jak argumentowano, pokrzywdzony zmarł dlatego, że spadł z wysokości na skutek załamania się samoróbczego rusztowania, zużytego podestu umiejscowionego na wykonanym bez projektu nie systemowym rusztowaniu, nie spełniającym norm bezpieczeństwa (k. 1220). W tych realiach prowadzenie czynności dowodowych w kierunku ustalenia dokładnego toru ruchu upadku pokrzywdzonego było najzupełniej zbędne.

W toku postępowania odwoławczego dokonano również weryfikacji podstaw oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia A. P. Decyzja Sądu Rejonowego znalazła pełną akceptację Sądu odwoławczego, który podkreślił, że dotychczasowa opinia uwzględniająca wszystkie niezbędne informacje o stanie zdrowia wymienionego jest pełna i jasna. Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, aby stan zdrowia oskarżonego uniemożliwiał jego udział w postępowaniu. Zdaniem tego Sądu II instancji, decyzja Sądu Rejonowego znajdowała pełne potwierdzenie w podstawie z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (3.2). Przypomnieć także należy, że kompletne i przekonujące uzasadnienie podstaw oddalenia wniosków w omawianym przedmiocie zawarto w treści postanowień (rozprawa 13 czerwca 2019 r - k. 992 i n. oraz

rozprawa 13 sierpnia 2019 r. - k. 1107), gdzie podkreślono, że zaświadczenie przedstawione przez obrońcę dotyczy sytuacji z 3 lat po dacie czynu.

Sąd odwoławczy oddalając wnioski obrońcy zawarte w apelacji o powołanie biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz biomechaniki, również nie dopuścił się jakichkolwiek uchybień. Sąd ten wykazał bowiem, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego jest bezzasadne przedłużenie postępowania jurysdykcyjnego, gdyż okoliczności na które dowody te miałyby zostać przeprowadzone nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący niepoprawnie dowodzi zatem, że doszło do uchybień w zakresie rozpoznania wniosków dowodowych, tylko na tej podstawie, że rozstrzygnięcia te nie spełniają jego procesowych oczekiwań.

W pkt II kasacji skarżący podniósł równie bezzasadny zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, który miał polegać na pominięciu § 109, § 110 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U z 2003, nr 47, poz. 401). Przede wszystkim podnieść należy, że jak wynika z treści opisu czynu przypisanego skazanemu, wyżej przywołane przepisy nie miały w przedmiotowej sprawie zastosowania. A.P. nie postawiono wszak zarzutu związanego z wadliwym wykonaniem konstrukcji rusztowania czy braku w tym zakresie stosownych uprawnień (§ 109), poza tym odbioru rusztowania dokonała w dniu 28 sierpnia 2015 r. komisja w składzie: J. J., T. K., W. Ś. (§ 110 rozporządzenia, s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Użytkowanie rusztowania zostało natomiast powierzone A. P., któremu ostatecznie został przypisany czyn polegający skrótowo na tym, że właśnie jako brygadzysta będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy zaniechał wyłączenia z użytkowania wadliwego rusztowania, czym dopuszczając pokrzywdzonego do pracy na wysokości, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Skarżący w złożonej kasacji poza zarzutami odnoszącymi się do orzeczenia Sądu I instancji, które miały spowodować niedopuszczalną na tym etapie postępowania, ponowną kontrolę orzeczenia pierwszointancyjnego, nie przedstawił żadnych racjonalnych

argumentów o randze kasacyjnej. Tego rodzaju obejście reguł z art. 523 § 1 k.p.k., skutkować musiało oceną wniesionej kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 636 § 1 k.p.k.